

Waldemar Tomaszewski: Dałem 10 tys. litów na zapłacenie kary

Jak przyznał europoseł, sam przeznaczył na ten cel 10 tysięcy litów. „Ci, którzy zarabiają więcej, obcokrajowcy, są w stanie dołożyć więcej. Od zwykłych ludzi chcemy tylko solidarności i bardzo wielu ludzi już ją okazało, ofiarując po licie, po pięć” – powiedział W. Tomaszewski.

Odnosząc się po raz kolejny do demarche'u AWPL podczas obchodów Dnia Obrońców Wolności w Sejmie, polityk podkreślił, że 13 stycznia było najbardziej odpowiednią datą dla takiego protestu, by ukazać cynizm Vytautasa Landsbergisa. Zaznaczył, że przemówienie pierwszego przywódcy niepodległej Litwy było skandaliczne i atakowało mniejszości narodowe.

Zapytany przez dziennikarkę, czy nie uważa, że jego czyny i wypowiedzi publiczne można traktować jako podżeganie do waśni na tle narodowościowym, Waldemar Tomaszewski odpowiedział:

„Podżeganie do waśni jest po drugiej stronie. Zlikwidowanie jednej ustawy, pogorszenie innej to właśnie jest podżeganie do waśni. My tylko się bronimy przed prześladowaniem”.

Komentując ukazujące się w internecie opinie litewskich Polaków, krytykujące jego działalność, europoseł stwierdził:

„Kiedy w młodości walczyłem z systemem, w wieku 15 lat mówiłem publicznie o mordzie katyńskim, również pojawiały się listy mnie potępiające. Jeżeli człowiek chce coś powiedzieć, niech podpisze się własnym nazwiskiem. Nie przeczę, że ktoś może mieć odmienne zdanie, to jest normalne. Ale proporcje wskazują, że poparcie dla naszej partii jest bardzo duże. W poprzednich wyborach głosowało na nas około 95 proc. Polaków mieszkających na Litwie”.